

Dziennik Akademicki

Nr 2 - Grudzień 2001 r.



Studenci z DePaul i Loyola University podczas forum o Unii Europejskiej w Sierpniu 2001

Biało-czerwony patriotyzm

- Krzysztof Żółtek - De Paul University -

Biało-czerwona flaga zwisająca z lusterka w samochodzie po raz kolejny wzbudziła nurtujące pytanie w moim przyjacielu. - Dlaczego ty i inni studenci oznaczacie swoje auta Polskimi flagami, kiedy Polacy w ojczyźnie uważają taki uczynek za niestosowny? - Odpowiedziałem zwięźle, że wynika to z patriotycznej potrzeby i zamikłem, wiedząc że kwestia patriotyzmu wśród Polonii i studentów polonijnych jest zawiła i wymaga większego zastanowienia. Bo tak naprawdę patriotyzm jest siłą, która wzbudza w nas potrzebę tworzenia i organizowania klubów polskich na uczelniach uniwersyteckich.

W takim razie, jeśli patriotyzm jest tak ogromną siłą ideologiczną, potrzebne jest konkretne zdefiniowanie tego słowa. Otóż patriotyzm jest to umiłowanie ojczyzny, i praca dla jej dobra. Jest to także gotowość do ofiar dla kraju rodzinnego i własnego narodu, połączona z szacunkiem dla innych narodów.

Dokończenie na str. 28

Salonowy Renesans

- Mateusz J. Zagata-Pogorzelski, UIC -

Większość dzisiejszych imprez młodzieżowych, czy są to domowe prywatki czy też wysoki do klubów, nie charakteryzują się za wysoką kulturą, ale wręcz polegają na wypiciu coraz znaczniejszej ilości alkoholu przy coraz szybszym rytmie muzyki techno. Więc czyż nie byłoby to niesamowitą ulgą móc w końcu odetchnąć świeżym powietrzem przy lampce wina, muzyce Chopina, i poezji Mickiewicza?



Studenci na spotkaniu w konsulacie polskim w Chicago Fot. A. Baraniak

Otóż nie tak dawno, bo w środę 21.XI. (a później ponownie 24.XI) wszyscy, którzy przybyli do Konsulatu RP w Chicago, mogli sobie właśnie w ten sposób ulżyć. Wtedy to odbył się spektakl artystyczny przedstawiony przez Konsulat, a w którym brali udział znany ze spektakli Andrzeja Wajdy, aktor i profesor Mariusz Benoit, który przedstawił fragmenty z poematu A. Mickiewicza Pan Tadeusz oraz znany pianista, Paweł Kowalski, który zaprezentował przybyłym utwory Fryderyka Chopina. Razem, przybliżyli Polonijną widowię do tych bardziej wzniosłych artystycznie czasów Polskiej emigracji, kiedy Polonia spotykała się i z tęsknotą słuchała kompozycji Chopina, a z ogniem w sercach wysłuchiwało czytań Mickiewicza. Na spektakl przybyli studenci z chicagowskich uczelni, członkowie Society of Young Polish Professionals, byli również i weterani, przypadkowi goście, jak i koneserzy sztuki. Lub po prostu: było z kim i o czym rozmawiać, nawiązać interesujące kontakty, była możliwość poznania Konsula Generalnego, jak i również wielu polonijnych artystów.



Grupa studentów z chicagowskich uniwersytetów w polskim konsulacie. Fot. A. Baraniak

Przed udaniem się na tę "salonową" imprezę, ktoś mi ją zareklamował, że "otworzą się wielkie drzwi z jedzeniem." I mimo że owszem te drzwi się otworzyły i jedzenie było wyszukane, to jednak to nie jedyne drzwi, które zostały tam otwarte. Przede wszystkim otworzyły się drzwi możliwości. Możliwości dla nas, studentów, do zwiększenia działalności społecznej, kulturowej, a przez to też i politycznej. Wielu ludzi tam przybyłych jest gotowym nas wesprzeć, pomóc, czy to przez internships, rozpowszechnianie informacji, czy nawet też i wsparcie finansowe. Musimy tylko pokazać, że kimś jesteśmy i że do

Dokończenie na str. 28

Kontynuacja Edukacji na terenie Stanów Zjednoczonych

- Mariusz Lesiak, National Louis University -

Uzyskanie wyższego wykształcenia jest z całą pewnością czynnikiem znacznie ułatwiającym zaistnienie nie tylko na rynku pracy, lecz również zaznaczeniem swego statusu w społeczeństwie. Dla wielu Polaków przybyłych do tego kraju, możliwość studiowania wydaje się jednak czymś bardzo odległym lub wręcz nieosiągalnym.

W rzeczywistości tak nie jest. Brak informacji, do kogo należy się zwrócić i gdzie udać by rozpocząć naukę w Stanach Zjednoczonych na poziomie uniwersyteckim, często stanowi przeszkodę uniemożliwiającą dalszą edukację tysiącom młodych ludzi, co roku przybywającym do tego kraju. National-Louis University jest jedną z niewielu uczelni oferującą poza takimi tytułami jak bakałarz, magister czy doktor jednocześnie intensywny kurs języka angielskiego. Sprawia to, że cieszy się ona ogromną popularnością wśród nowoprzybyłej rzeszy studentów pragnących kontynuować swą edukację na terenie USA.

Bariera językowa jest często powodem, dla którego ludzie mieszkający poza krajem zaniechują dalszej edukacji. Jest to niestety przyczyna, przez którą środowisko polonii rzadko kiedy sięga po stopnie uniwersyteckie, nawet w przypadkach posiadania wysokiego stopnia z ojczystego kraju. Nostryfikacje dyplomów często spotykają się z negatywną oceną zagranicznych uczelni, które wymagają wysokiego zaawansowania językowego wnioskodawcy. W przypadku nie spełnienia różnorodnych kryteriów znajomości języka, studenci odsyłani są z kwitkiem, co niekiedy kończy ich karierę. Z podobnymi problemami boryka się również Polonia amerykańska będąca zdecydowanie największą polską społecznością poza granicami naszego kraju. Jeśli chodzi o Chicago również tutaj sytuacja wygląda podobnie. Program nauczania języka angielskiego, który jest bezpośrednio prowadzony na terenie uczelni jest doskonałym rozwiązaniem tego problemu.

National-Louis University posiada kilkanaście kampusów zlokalizowanych zarówno na terenie Stanów Zjednoczonych jak również za granicą. Jednym z nich jest Wyższa Szkoła Biznesu mająca swą siedzibę w Nowym Sączu i ciesząca się ogólną renomą jako szkoła o wysokim standardzie nauczania. Posiadanie przez National-Louis University osobnych filii za granicą przyczyniło się do rozwoju tej uczelni pod kontem zróżnicowania kulturowego, a co za tym idzie również językowego jej uczniów. Aby wyjść naprzeciw wymaganiom i potrzeba swych wielojęzycznych studentów, National-Louis stworzył program intensywnego kursu języka angielskiego. Kurs prowadzony jest na jednym z kampusów, mieszczącym się w samym centrum śródmieścia Chicago, przy 122 South Michigan Ave.

Dobra lokalizacja, jak również ogólne zapotrzebowanie na tego typu program spowodowały bardzo szybki rozwój działalności departamentu językowego na terenie kampusu. Zapotrzebowanie polonii jest z całą pewnością jednoznacznie odzwierciedlone w dochodzącej nieraz do 80% większości polskich uczniów w klasach językowych. Ten swego rodzaju przełom, jeśli chodzi o udostępnienie edukacji polskim studentom, jest zasługą między innymi prężnie działającemu instytutowi językowemu kierowanemu przez dyrektora **Bogdanę Pukstę**. Nauka języka prowadzona jest na poziomie uniwersyteckim, pod nadzorem amerykańskich wykładowców, wśród których tytuł doktora nie jest wcale rzadkością. Ten standard jest wręcz niespotykany gdzie indziej. Uczniowie poza regularnymi zajęciami mają także wykłady w laboratoriach językowych i komputerowych. Ponadto, każdy ze studentów ma swojego indywidualnego doradcę pomagającego w doborze przedmiotów jak również kierunku, w którym uczeń chciałby studiować po ukończeniu kursu.

W celu zapewnienia komfortu swym podopiecznym, National-Louis University posiada bardzo zróżnicowaną narodowościową grupę pracowników. Konsekwentnie, w razie jakichkolwiek problemów związanych z bariera językową, praktycznie w każdym departamencie znajdują się osoby mówiące w ojczystym języku ucznia szukającego asysty. Specjalnym biurem w tego typu kłopotach

Dokończenie na str. 28

Wszystkie Drogi Prowadzą do Rzymu

- Magdalena Kielian Loyola University Chicago -

Jedną z ciekawszych ofert, jakie proponuje Uniwersytet Loyola jest możliwość studiowania poza granicami USA. Takie możliwości stwarza Rome Center, który jest filią uniwersytetu w Rzymie. Centrum funkcjonuje już od 1962 roku. 12 (Położone pierwotnie na wzgórzu olimpijskim centrum, dziś ulokowane jest w ekskluzywnej dzielnicy na wzgórzu Monte Mario. Bramy akademickich posiadłości skupiają: kaplicę, sale wykładowe, bibliotekę, stołówkę, kawiarenkę oraz mini boisko sportowe. Filia w Rzymie proponuje klasy o kierunkach humanistycznych m.in. historię, filozofię, teologię, literaturę czy języki.

Do najciekawszych wykładów należą tzw. klasy w plenerze jak np. archeologia. Zajęcia prowadzone są przez wykładowców z Uniwersytetu Loyola jak również przez wybitnych profesorów włoskich. Językiem wykładowym jest j. angielski, lecz studenci obowiązkowo muszą uczyć się też j. włoskiego. Realizacji programu naukowego towarzyszy wiele imprez kulturalnych i wyjazdów turystycznych do różnych krajów Europy a nawet Afryki. Na wyjazd kwalifikuje się każdy student ze średnią ocen powyżej 2.5, który złoży aplikację i zostanie zaakceptowany przez komisję kwalifikacyjną? Osobiście, program ten polecam każdemu, kto pragnie poszerzyć swoje horyzonty i fascynację starożytną kulturą. Daje on nie tylko możliwości pogłębienia wiedzy, ale również jej unaoocnienia.



Wycieczka do Athen studentów z Loyola Rome Center

Grupa studentów, z którą wyjechałam do Rzymu w semestrze jesiennym ub. roku liczyła 100 osób. Byli to studenci Uniwersytetu Loyola jak również innych uczelni min. Uniwersytetu Duke, Notredam, czy Uniwersytetu Chicago. Przyjaźń z tymi osobami mile wspominam do dziś. Sam pobyt w Rzymie przebiegał bardzo dynamicznie; z centrum Uniwersytetu przenosiliśmy się w czasie obrad starożytnego senatu w Forum czy czasy krwawych walk gladiatorów w Koloseum, aby następnie znaleźć się w stolicy papieskiej w Watykanie, która zachwycała każdego swoją dostojnością, bogactwem architektury i dostarczała niezapomnianych wrażeń związanych ze spotkaniem z Ojcem Świętym. W czasie tego pobytu odbyliśmy również wiele podróży do różnych krajów Europy min. do Grecji gdzie wśród oliwkowych alejek wspinaliśmy się aby dotrzeć do Akropolu, który przytłaczał nas swoją potęgą i przenosił w czasy starożytnych filozofów. Urzekały nas również krajobrazy wysp greckich: Porosu, Hydry, Santorini czy Krety.

Niezapomnianym momentem była również podróż do Tunezji gdzie uderzył nas kontrast cywilizacyjny. Tak z Tunisu - nowoczesnej stolicy Tunezji przez pustynne drogi przenosiliśmy się, aby podziwiać świątynię w Dougga czy zachwyć się ponownie

Dokończenie na str. 28

Biało-czerwony patriotyzm

Dokończenie ze str. 27

Ważne jest też zrozumienie, że patriotyzm nie ma nic wspólnego z nacjonalizmem. Nacjonalizm wygląda jak zwyrodniała forma patriotyzmu, polegająca na uznawaniu własnego narodu za zbiorowość wybraną, mającą prawo do szczególnych przywilejów, nawet kosztem prześladowań i ucisku innych narodów.

Profesor Dr. Hab. Piotr Jaroszyński kierownik Katedry Filozofii Kultury Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który jest częstym prelegentem różnych sympozjów i spotkań z rodakami w Ameryce, twierdzi, że patriotyzm rozwija umysł i serce człowieka, ugruntowuje poczucie wspólnoty i solidarności. A więc studenci, jako osoby szczególnie pracujące nad rozwojem własnych osobowości powinny wiedzieć jak stosować patriotyzm w swoim życiu. Dlatego wielu z nas tworzy i przynależy do polskich klubów uniwersyteckich, aby w ten sposób utwierdzić swoje przekonania patriotyczne i budować wspólnotę. Poprzez wspólną działalność w klubie zabiegamy o dobre imię Polski. Propagujemy Polską tradycję i kulturę poprzez celebracje świąt polskich jak na przykład nasz czynny i liczny udział w paradzie obchodów święta 3-maja. Organizujemy sympozja na takie tematy jak wejście Polski do Unii Europejskiej, w którym wziął udział zaproszony z Polski profesor.

Prawdą jest jednak, że nie wszyscy polskojęzyczni studenci są w stanie wyказаć silne poczucie patriotyzmu. Spowodowane jest to czynnikami, do których wlicza się przede wszystkim wychowanie rodzinne, rozdwojenie tożsamości patriotycznej, rozprzestrzenienie się trendów liberalistyczno-globalistycznych, oddalenie i brak kontaktów z Polską, a także nasilenie się patriotyzmu amerykańskiego szczególnie po 11 września.

Sam fakt, że żyjemy w Ameryce, i że żyjemy tutejszymi realiami odciąga nas od spraw polskich i stopniowo przekształca nasz patriotyzm z praktycznego w bardziej uczuciowo-wspomnieniowy i spycha go na drugi plan. Drugim czynnikiem jest to, że po 11 września jako reakcja obronna rządu amerykańskiego, wprowadza się restrykcje i obostrzenie w stosunku do mniejszości etnicznych. A także nastąpiło spontaniczne odrodzenie patriotyzmu w społeczeństwie amerykańskim. W końcu, liberalizm w połączeniu z globalizmem stoi w sprzeczności z kulturami narodowymi, ponieważ dąży do stworzenia ponadnarodowej kultury ogólnoswiatowej. Ideologia ta jest powszechnie promowana w naszych instytucjach kształcących, jak na przykład w dziale stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie DePaul, i jest rozpowszechniana w środkach masowego przekazu.

Biało-czerwony proporczyk w naszych samochodach nie powinien wywoływać zdziwienia ani żadnych negatywnych skojarzeń, ponieważ każdy człowiek ma prawo sięgać do swoich korzeni, z których się wywodzi. Natomiast powinien respektować i realizować realia kraju, w którym żyje, jeśli nie stoją one w sprzeczności z ogólnie przyjętymi zasadami i własnym sumieniem.

Kontynuacja Edukacji na terenie USA

Dokończenie ze str. 27

jest biuro Student Affairs znajdujące się na VI piętrze kampusu w Chicago. Osoby pragnące rozpocząć swą dalszą edukację w National-Louis University, powinny skontaktować się z panią **Aliną Mikołajczyk** pełniącą funkcję dyrektora do spraw rejestracji międzynarodowych studentów.

Obecnie na terenie uniwersytetu działa wiele organizacji uczniowskich. Jest wśród nich również Polski Klub Studencki wspierany właśnie przez panią Alinę Mikołajczyk, bez której pomocy i poparcia, wiele pomysłów pozostałoby niezrealizowanych. Klub zrzesza studentów tych zarówno świeżo przybyłych z kraju jak i tych "wiecznych". Pod przymiotnikiem "wieczny" kryje się osoba **Andrzeja Koziarskiego**, absolwenta National-Louis, wieloletniego prezydenta Polskiego Klubu jak również współzałożyciela Stowarzyszenia Wiecznych Studentów - organizacji jednoczącej wszystkich polskich żaków metropolii chicagowskiej. Z dumą można powiedzieć, że to właśnie nasza uczelnia stanowi dla wielu polskich studentów szansę zaistnienia w ich nowym domu, jakim stała się Ameryka. Zdobyć wykształcenia jest czymś, co staje się coraz bardziej popularne wśród nowoprzybyłej rzeszy polskiej imigracji. Cieszymy się, że jako klub możemy w jakiś sposób pomóc w kreowaniu tej tendencji, utrzymując w tym samym czasie ciągłą więź z Polską, choćby poprzez telekonferencje z naszymi rówieśnikami z kampusu w Nowym Sączu. Edukacja jest czymś bardzo cennym, jednak są rzeczy również wartościowe. Posiadanie wspólnej historii, kultury, języka ojczystego. National-Louis University jest uczelnią pozwalającą zarówno na zdobycie wiedzy i kontynuację nauki, jak i utrzymanie więzi z krajem.

Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu

Dokończenie ze str. 27

drugim z rzymskich koloseów w El Djem. Dla odważnych nie brakowało też różnych przygód m.in. mieliśmy możliwość odbycia dwugodzinnej przejażdżki na wielbłądach w tradycyjnych strojach pustynnych podróżników.



Studenci z Rome Center przed Watykanem

Chociaż przysłowie mówi, że "szczęśliwi czasu nie liczą" pobyt w Rzymie przebiegał bardzo szybko i nieopóźnienie dobiegł do końca. Wróciliśmy do Chicago zadowoleni i zafascynowani wspólną przygodą, do której często wracam wspomnieniami!

Życie Studenckie

- Izabela Kosiorowska, Loyola University Chicago -

Wiele osób kończących szkołę średnią stoi przed trudnym wyborem wyższej uczelni. Podejmując decyzję należy wziąć pod uwagę wiele czynników, a jednym z nich jest zamieszkanie.

Trzeba rozważyć wiele opcji. Kupno apartamentu jest niezwykle kosztowne i nie każdego na to stać. Istnieje też możliwość wynajęcia mieszkania, ale na pierwszym roku rodzicom nie uśmiecha się myśl, aby tak od razu puszczać pociechę na głęboką wodę. Poza tym same poszukiwania współlokatorów i miejsca zabierają dużo czasu i nerwów.

Następną możliwością jest pozostanie w domu i dojeżdżanie do uczelni, ale nie każdy znowu ma dobre połączenie. Niektóre szkoły posiadają akademiki i zamieszkanie w takowym, moim zdaniem, na sam początek jest najlepszym rozwiązaniem. Jak wygląda życie w akademiku? Na to pytanie postaram się odpowiedzieć na podstawie własnych doświadczeń.

Mieszkając na południowych peryferiach Chicago wiedziałam, że dojeżdżanie do mojej obecnej szkoły zajęłoby mi około dwóch godzin. Myśli o codziennym wstawaniu o godzinie piątej rano i podróży samochodem w korku lub długiej tułaczki pociągami nie wyglądały zachęcająco. Ponadto szkoła wyższa zawsze kojarzyła mi się z samodzielnym życiem poza domem rodzinnym. Idąc na studia myślałam również o nawiązaniu nowych znajomości, co by było trudne gdybym musiała mieszkać w domu. Chcąc sprawdzić czy już dorosłam do samodzielnego życia postanowiłam zamieszkać w akademiku.

Akademik nie jest jednak aż tak wielkim krokiem w dorosłe życie. Posiłki są zapewnione przez stołówkę, tyle tylko, że muszę sama zdecydować, o której godzinie chcę zjeść. Nie mieszkam sama, gdyż mam współlokatorkę, którą traktuję jak siostrę. Rachunek telefoniczny jest jedynym, jakim się muszę przejmować. Jeśli w pokoju coś się zepsuje wystarczy tylko to zgłosić i ktoś przyjdzie, aby naprawić. Łazienki są wyposażone we wszystko i nie trzeba ich sprzątać. Mój pokój jest jedynym, o jaki muszę się martwić. Wszystko jest zapewnione także przejmując się tylko nauką.

Jestem nocnym markiem i lubię uczyć się w nocy. Czasem jest ciężko, ponieważ wiele moich sąsiadek lubi się właśnie w tych godzinach powygłupiać. Dlatego też staram się przestać w wcześniejsze godziny. Do trzeciej po południu na moim piętrze jest bardzo spokojnie. Potem wszyscy wracają i zaczyna się krzątanina. Wtedy najczęściej przenoszę się do biblioteki, która jest otwarta do północy. Następną dogodnością akademika są dwa pomieszczenia z komputerami otwarte całą dobę. Na brak miejsca do studiowania nie mogę narzekać. Jednak nie samą nauką człowiek żyje.

Jak wcześniej wspominałam wybrałam akademik, aby poznać nowych znajomych? I tak też się stało. Na moim piętrze mam wiele koleżanek, z którymi często rozmawiam. Chodzimy do kina albo na różne występy organizowane przez akademik. We wszystkim sobie pomagamy, a szczególnie w nauce. Zawsze też znajdzie się ktoś, z kim można iść po prostu na obiad.

Muszę przyznać, że życie w akademiku mi się podoba. Nie żałuję podjęcia takiej decyzji. Poza tym jak zatęskniłam za domem nie mam tak daleko i zawsze mogę tam pojechać. Zamieszkując tu zrobiłam ten pierwszy krok w dorosłe życie i myślę, że mi to wyszło na dobre.

Salonowy Renesans

Dokończenie ze str. 27

czegoś dążymy, jak i również, że ktoś nas reprezentuje.

Z tą myślą, mam nadzieję, że ten "salonowy renesans" będzie początkiem jak i końcem. Początkiem wejścia polonijnej młodzieży na "salony" jak i końcem jej tam braku. Początkiem naszej widzialnej działalności w stolicy Polaków za granicą, i końcem naszej marginalizacji. Bo przecież my też doceniamy sztukę, teatr, muzykę, jak i dobre wino.

Co na Święta?

- Krzysztof Kuna - Loyola University Chicago -

Dużymi krokami zbliżają się Święta Bożego Narodzenia oraz Sylwester. Zapytałem kilku polskich studentów z Chicago, jakie mają plany na Święta i dowiedziałem się, że:

- Grupa kilkunastu studentów z uniwersytetów Loyola oraz DePaul (prawdopodobnie będzie to czternaście osób) wybiera się w okolice 13 grudnia do Polski. Święta każdy spędzi ze swoją rodziną, natomiast Nowy Rok będą wszyscy wspólnie witać w Zakopanem. Zapowiada się niesamowita zabawa. Zostałem zapewniony, że otrzymam wrażenia na gorąco z imprezy; opublikujemy w następnym numerze Dziennika Akademickiego.

- Ben (Loyola University) oraz Kasia (Northwestern University) Święta spędzą razem w Chicago, natomiast na Sylwestra wybierają się do Colorado.

- Kasia z Loyoli będzie świętować według polskich tradycji ze swoją rodziną w Chicago, a Sylwestra spędzi na zabawie na czterysta osób.

Wielu studentów zostaje w Chicago i nie ma jeszcze sprecyzowanych planów na Sylwestra. Znaczna grupa wyjedzie na przerwę świąteczną do Polski, nie mając w planach nic specjalnego. Z doświadczenia wiem, że spontaniczne imprezy są najlepsze. Co jeszcze można robić w przerwie Świątecznej?

- Otóż serdecznie zapraszamy na rekolekcje adwentowe (zamieszczamy ich plan).

- Klub Polski z Loyoli organizuje Ski Trip w Wisconsin, który odbędzie się 14 i 15 grudnia 2001 roku. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na stronę klubu: www.luc.edu/orgs/polish, gdzie znajdują się szczegółowe informacje na ten temat.

- 6 stycznia o godz. 3:00PM w Chicago Cultural Center odbędzie się Koncert Noworoczny Chicago Chamber Orchestra, dyrygowany przez absolwenta Northwestern University w Chicago Dr Piotra Dąbrowskiego. Dr Dąbrowski jest dyrygentem osiemdziesięciociosobowej orkiestry Valley Orchestra and Chorale w Texasie.

Zachęcam do podzielenia się Waszymi wrażeniami z przerwy świątecznej, najciekawsze opublikujemy na łamach Dziennika Akademickiego.

WESÓLYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
życzy Redakcja Dziennika Akademickiego.

HUMOR: Hepi Senksgiving!

- Krzysztof Kuna - Loyola University Chicago -

Hej men! Jestem Dżan i powiem Wam jakie w tym roku miałem kulowe Senksgiving. Tak wogle to se mieszkam na Saucie w Czykago, na Arczer.

Po południu wsiadłem se do mojej kary, a mam takiego wypimpowanego Cywika z sabluferem, no i pojechałem do daltatnu. Potem siedziałem trochu na lejku i chciałem iść na bolta, ale nie miałem wogle keszu - tak se pacze do kieszeni a tam same single i kłody! Normalnie szok. To jęde do chaty, żeby wzionść czeka... a w chacie nikogo nie ma - mama robi na domkach a tato na kontraktorce.

Ale wyszłem na jarda i pacze, a tu brachol, który jeździ na trokach, akurat wycionga wena z gerydżu i jedzie do kompanii. Złapałem go na kornerze i se myślę, że coś mi pożyczycy - a on nie. Siut! Tak se mówie do siebie. Wsiadam do mojego Cywika i jęde do siostry - w sumie skul sie już skończył, a ona jeszcze była na kampusie. Ale miałem nadzieje, że tam jakieś jej frendy będą, to se myślę - zaszpanuje! Otworzyłem oba okna, mam różne SiDi - takie kulowe bendy z Polski, to wybrałem "Bania u Cygana", zarzuciłem na sablufer i se jęde. Nagle FAK! Pacze a za mną kapy robią dysko!!! Chciałem im uciec bo mam stykszyft, ale jednak ich interceptor był szybszy. Mówią mi że na Arczer nie można teraz kruzowac i dali mi 50 baksuf tyketu!!!

Ale jęde dalej, na Lejk Szor Drajf, nawet nie było trafiku; wlonczyem se znowu Banie i se tak jęde po hajteju - luzak. Sanglasy se zalożyłem, ale nie dało rady jęchać bo już było za ciemno. Ważne, że miałem dużo dżelu na wosach, i duży spojler na tylnej klapie! Do tego taki bejs, że każdy sie oglądał - a co niech wiedzom, że Polaki tesz potrafiom!

Zajeżdżam na kampus i każą mi płacić za parkink. Ja oczywiście nie miałem na sobie keszu, to zaparkowałem auto na zolnie - a nie miałem stykjera. Ale myślałem, że dwóch tyketów tego samego dnia to chyba nie dostane. U siostry w rumie nawet nieźle. Najważniejsze, że na desku miała trochu dularuf to mi dała tena, żebyim miał na wieczór. Chciałem sie trochu pobawić na pardach na Millokach - no w końcu święto. Tak se myślę, że z kumplami walniemy kilka szatuf, jakiegoś skrudrajwera i będziemy endżojowac impreze. Plany ambitne - ale co z realizacją?

No więc wychodzę na Szerydan, i pacze a tu tyketa rzeczywiście nie było, ale madafaki jedne stolowali mi fure!!! Nie wiedziałem co robić, to wziołem Si-Ti-Eja i pojechałem na hałs. Nic mi sie nie chciało to wziołem se krótkiego nepa i obudziłem sie następnego dnia o 3 PM. Wziołem siafer, zjadłem lancz - kapuste i kiełbase, wyszedłem na pole i pacze, że jędzie kumpel. On kiedyś miał wypimpowanego Proba, a teraz kupił Cobre. Pojechałiśmy na ges stejszyn kupić fajki, a potem do Dominika. Zjechałi sie chopaki to trochu my poczylingowali i było FANTASTIK!

* Dla tych, którzy nie do końca zrozumieli opowiadanie Jasia o Święcie Dziękczyntenia, zamieszczam krótkie wyjaśnienie niektórych wyrazów:

Wypimpowany - pimped up - gustownie udekorowany; **Cywik** - Honda Civic - popularne auto wśród młodzieży polskiej; **Na lejku** - on the lake - nad jeziorem (Michigan); **Boft** - boat - łódka, statek; **Jard** - yard - ogródek przed domem; **Kampus** - Campus - miasteczko akademickie; **Kulowe bendy** - cool bands - interesujące zespoły muzyczne; **FAK** - o kurczę!; **Stykszyft** - sticksift - manualna skrzynia biegów; **Interceptor** - radiowóz policyjny; **Kruzowac** - jeździć po Archer z otwartymi oknami i głośną muzyką; **Tyket** - ticket - mandat; **Bejs** - bass - bas generowany przez subwoofer; **Zolna** - zone - strefa (w której zakazane jest parkowanie); **Stykjer** - sticker - naklejka na szybę zezwalająca na parkowanie na zolnie; **Pardy** - party - przyjęcie; **Szaty** - shots - alkohol w czystej postaci; **Skrudrajwer** - screwdriver - alkohol z sokiem pomarańczowym; **Endżojowac** - enjoy - bardzo dobrze się bawić; **Stolowac** - tow - odholować na koszt właściciela auto bez stykjera stojące na zolnie; **Nep** - nap - krótka drzemka; **Czylingowac** - chill - spędzać czas na ważnych rozmowach (przeważnie na parkingu przed Dominick's);

REKOLEKCJE MŁODZIEŻOWE CHICAGO, ADWENT 2001

Zebrał: Mateusz J. Zagata-Pogorzelski (UIC)

TERMINY, TREŚCI, TEMATY SPOTKAŃ

SERIA I: 7-9 grudnia 2001, Jezuicki Ośrodek Milenijny, 5835 W Irving Park Ave.

Hasło: JAK CZEKAĆ NA PRZYJŚCIE PANA?

07.12 (Pi) - godz. 8 pm. ...PRZEZ REKOLEKCJE.

Katecheza

08.12 (So) - godz. 7 pm. ... Z MARYJĄ.

Eucharystia, Nabożeństwo ku czci Maryi Niepokalanej - Akatyst

09.12 (Ni) - godz. 8 pm. ... W SAKRAMENTACH KOŚCIOŁA.

Eucharystia

SERIA II: 14-16 grudnia 2001, Parafia św. Jakuba, 5730 W Fullerton Ave.

Hasło: PYTANIA O SENS...

14.12 (Pi) - godz. 8 pm. ... O SENS WIARY.

Nabożeństwo Słowa Bożego

15.12 (So) - godz. 8 pm. ... O SENS PRZEBACZENIA.

Nabożeństwo Eucharystyczne, modlitwa o przebaczenie

16.12 (Ni) - godz. 8 pm. ... O SENS NADZIEI.

Eucharystia

SERIA III: 21 - 23 grudnia 2001, Parafia św. Błażeja, 6101 S 75th Ave.

Hasło: BOŻA MIŁOŚĆ...

21.12 (Pi) - godz. 7.30 pm. ... PRZYCHODZI.

Nabożeństwo Słowa Bożego

22.12 (So) - godz. 7.30 pm. ... SZUKA I ODNAJDUJE.

Nabożeństwo Eucharystyczne, modlitwa wspierająca

23.12 (Ni) - godz. 7.30 pm. ... UZDRAWIA.

Eucharystia z modlitwą o uleczenie wnętrza

Lista kontaktowa polskich klubów

Loyola University Chicago: Magdalena Kielian mkielia@luc.edu

De Paul University: Agata Drygas adrygas@aol.com

UIC: Agnieszka Chodyń agnusia18@aol.com

Northwestern University: Artur Janik ajanik@nwu.edu

National Louis University: Mariusz Lesiak lesiak@yahoo.com

Redakcja: Katarzyna Dunajewski
Krzysztof Kuna
Benedykt Ślusarek
Redaktor tech. Stan Poznalski (847) 583 1413
e-mail redakcji:
gazetka_szkolna@yahoo.com lub ferrari_us@email.com